

Dziś ostatni już raz omawiamy rozmaite seksualne mity związane z niepełnosprawnością. Kończymy z analizą błędnie panujących stereotypów i zaczniemy zagłębiać się w inne rejony seksu. Ale na razie ? zapraszam do lektury ostatniej części dotyczącej mitów.

Mit: Ludzie żyjący z niepełnosprawnością nie potrzebują edukacji seksualnej

Jak już wcześniej wykazaliśmy, społeczeństwo traktuje osoby niepełnosprawne (niezależnie od schorzenia), jako osoby całkowicie aseksualne, nie zainteresowane seksem i nie mogące go uprawiać. Na głupiej, beznadziejnej zasadzie ?bo tak i już!?. W związku z tymi właśnie poglądami rośnie przeświadczenie, że osób niepełnosprawnych nie należy uświadamiać i edukować seksualnie. Po co? Skoro im seks niepotrzebny to i edukacja do niczego się nie przyda. I odmawia się tego niepełnosprawnym, nawet w tak podstawowym stopniu wiedzy, jaki uzyskują inne osoby.

Powszechnie bowiem (i zarazem cholernie błędnie!) uważa się, że jeśli osoby niepełnosprawne ?dowiedzą się? o seksie, to automatycznie staną się nieodpowiedzialnymi ?maszynkami do pieprzenia?. A w zaściankowym i stereotypowym myśleniu tych niby ?normalnych? osób jawi się od razu obrazek wysypu potomstwa osób niepełnosprawnych. Bo nieodpowiedzialni, bo nie będą umieli się zabezpieczyć, bo nie wiedzą co robią itd. itp. I jakoś tak nie trafia do nikogo, że bardzo często o wiele mniej odpowiedzialni są młodzi, zdrowi, piękni, co to się ?wyszumieć muszą?, ale tutaj mamy do czynienia niestety z irracjonalnym lękiem przed tym, że ?chorzy? będą się rozmnażać. Tym samym zaś ? przybędzie kolejnych osób, którymi trzeba się będzie opiekować, zajmować, które również mogą w przyszłości okazać się nieodpowiedzialne... itd. itp. - wiecie sami, jak koło myślenia paranoicznego może samo się nakręcać.

Jeżeli już natomiast wprowadza się gdzieś edukację seksualną dla niepełnosprawnych (nie mówię tutaj o naszym kraju, bo u nas to totalny zaścianek i zwykłą rozmowa o seksie jest nie do pomyślenia, a co dopiero dyskusja na ten temat z niepełnosprawnymi!), to odbywa się ona szablonowo, sucho, również stereotypowo. Jeżeli masz uraz kręgosłupa na wysokości takiego, a nie innego kręgu, to możesz oczekiwać seksualności opartej na takim modelu. Jeżeli masz takie schorzenie, to wówczas tylko tak, a nie inaczej możesz się kochać. Krótkie, schematyczne instrukcje, niczym do robota kuchennego, odmawiające ludziom jakiejkolwiek inwencji, możliwości eksperymentowania, czy uzyskiwania satysfakcji seksualnej innymi drogami.

Swoją drogą paranoja! Możesz mieć seks oparty na takim, a nie innym modelu ze względu na swoje schorzenie, bo tak to wymyślili sobie zdrowi ludzie, uważający się za ekspertów od Twojego ciała, chociaż w życiu nie widzieli Cię na oczy. Ale wiedzą oni lepiej co możesz, a czego nie. I uznają, że inaczej być nie może. A przecież właśnie to jest najciekawsze, by odkrywać w sobie nowe metody zaspokojenia seksualnego. I na przekór wszystkim, którzy myśląc stereotypami, odmawiają radości eksperymentowania osobom niepełnosprawnym!

Czyż nie? :)

Rafał ?Zadra? Wieliczko
P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ?*Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie* ?, Miriam Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.